

# Relacja programu komputerowego do innych produktów z zakresu informatyki

*Łukasz Zimończyk\**

## Streszczenie

W prezentowanym artykule autor rozważa związki programu komputerowego z innymi z produktami z zakresu informatyki. Przedstawione zostały ogólne informacje dotyczące prawa komputerowego oraz pozycji programu komputerowego w systemie prawnym. Następnie autor porusza zagadnienia digitalizacji i jej wpływu na status prawny utworów. Uwzględniono poglądy nauki prawa, a także orzeczenia sądów polskich oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE). Scharakteryzowano także relację programu komputerowego do utworów i dzieł, których stanowi immanentną część, w szczególności multimediiów i baz danych. Opisywana problematyka stanowi coraz częściej problem nie jedynie teoretyczny, ale ma znaczenie w procesie stosowania prawa i wyznaczania elementów chronionych i niechronionych danego dzieła.

**Słowa kluczowe:** program komputerowy, prawo autorskie, digitalizacja, relacja

## Prawo komputerowe

Rozwój informatyki (*information technology*) jako dziedziny zajmującej się przetwarzaniem informacji przez komputery<sup>1</sup> odcisnął swoje piętno na stosunkach

\* Autor jest prawnikiem, ukończył aplikację sądową i studia doktoranckie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Student Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

<sup>1</sup> A. Freedman, *Encyklopedia komputerów*, Gliwice 2004, s. 300.

społecznych, gospodarczych oraz systemie prawnym<sup>2</sup>. Wraz z lawinowo rosnącym popytem na programy komputerowe i ich powszechnym zastosowaniem pojawiła się potrzeba uregulowania prawnego tej specyficznej kategorii dóbr niematerialnych<sup>3</sup>. W efekcie nastąpił rozwój prawa komputerowego rozumianego jako unormowania prawne związane z regulacją statusu systemów informatycznych. W szczególności prawo komputerowe obejmuje przepisy, które bezpośrednio i pośrednio kreują prawa i obowiązki w sferze działalności informatycznej, tzn. albo stanowią regulacje specjalne, poświęcone tylko i wyłącznie tej działalności, albo też jako przepisy ogólne znajdują zastosowanie również do branży komputerowej. Przepisy te jednak nie stanowią wyabstrahowanego, hermetycznego zbioru norm, gdyż osadzone są w szerokim kontekście obowiązującego porządku prawnego<sup>4</sup>. Dlatego też na prawo komputerowe składają się przepisy o charakterze administracyjnoprawnym<sup>5</sup>, karnoprawnym, przepisy prawa cywilnego, patentowego<sup>6</sup> czy prawa nieuczciwej konkurencji. Trzon uregulowań dotyczących programów komputerowych stanowią jednak przepisy ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>7</sup> (dalej: pr. aut.), stanowiące implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/24/WE z 23.4.2009 r. w sprawie ochrony praw-

<sup>2</sup> Prawa informatycznego nie należy również utożsamiać z informatyką prawniczą zajmującą się wykorzystaniem komputerów w procesie tworzenia, wykładni i stosowania prawa oraz systematyzacją przepisów prawnych i procesem wyszukiwania informacji o prawie. Rozwój informatyki prawniczej stanowił w pewnej mierze remedium na zjawisko tzw. kryzysu informacyjnego w drugiej połowie XX w., polegające na gwałtownym wzroście liczby wydawanych aktów normatywnych i orzeczeń sądowych przy jednoczesnym utrzymaniu się tradycyjnych metod odnajdywania zawartych w nich informacji. Więcej na ten temat: J. Petzel, *Informatyka prawnicza, zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1999, s.13-32, W.R. Wiewiórowski, G. Wierczyński, *Informatyka prawnicza*, Warszawa 2008, s. 19-29.

<sup>3</sup> Dobra niematerialne mają charakter duchowy, intelektualny, mentalny, umysłowy. Cechują się niewidzialną naturą, która nie może być odbierana zmysłami, dlatego muszą przybrać materialną postać (przy czym rodzaj tej materii nie ma znaczenia). Tak: E. Ferenc-Szydełko, J. Szyjewska-Bagińska, A. Drzewiecki, K. Gienas, S. Tomczyk, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Komentarz*, Warszawa 2014, s. 9. Z kolei według Rafała Golała programy komputerowe stanowią tzw. koncepcyjne dobra niematerialne, czyli efekty koncepcyjnej działalności człowieka, o wyodrębnionym charakterze, dające się w związku z ich przedmiotowym wyodrębnieniem w odpowiednim do ich charakteru zakresie wykorzystać. Tak: K. Golał, R. Golał, *Prawo komputerowe (zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1998, s. 10, R. Golał, *Dobra niematerialne*, Bydgoszcz – Warszawa 2005, s. 19.

<sup>4</sup> K. Golał, R. Golał, *op. cit.*, s. 1, 4, 9.

<sup>5</sup> Oryginalnym i nowatorskim dorobkiem polskiego ustawodawstwa jest ustawa z 17.2.2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 570 ze zm.). Nakłada ona na podmioty publiczne (m.in. organy administracji rządowej i samorządowej, sądy i jednostki organizacyjne prokuratury – art. 2 ww. ustawy) minimalne wymagania techniczne i organizacyjne dla systemów informatycznych. Wspomniana ustawa stworzyła także infrastrukturę organizacyjną konieczną do realizacji administracji publicznej: Radę Informatyzacji Państwa jako organ doradczy ministra właściwego do spraw informatyzacji, Krajową Ewidencję Systemów Teleinformatycznych i Rejestrów Publicznych, system kontroli spełnienia wymogów ustawy i Plan Informatyzacji Państwa. Tak: P. Podrecki, *Prawo Internetu, teksty jednolite (wprowadzenie)*, Warszawa 2008, s. XLVII-XLIX, J. Gołaczyński, *Terminologia ustawy o informatyzacji – niespójności ciąg dalszy*, *Prawo Mediów Elektronicznych* 2006, Nr 4, Legalis.

<sup>6</sup> Postanowienia Konwencji o udzielaniu patentów europejskich przyjętej w Monachium 5.10.1973 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 79, poz. 737), a w Polsce ustawa – Prawo własności przemysłowej (dalej: p.w.p.) z 30.6.2000 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 776).

<sup>7</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.

nej programów komputerowych<sup>8</sup>. Dyrektywa ta zastąpiła dyrektywę nr 91/250/EWG z 14.5.1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych<sup>9</sup>. Nowa dyrektywa wprowadziła niewiele zmian, w szczególności dokonaną dyrektywą Rady nr 93/98/EWG z 29.10.1993 r. w sprawie harmonizacji czasu trwania ochrony praw autorskich i niektórych praw pokrewnych<sup>10</sup> modyfikację art. 11 ust. 1 dyrektywy nr 91/250/EWG, ponadto skreślono motyw 25 preambuły pierwotnej dyrektywy, w art. 1 dodano ust. 4, zgodnie z którym przepisy dyrektywy nr 2009/24/WE stosuje się także do programów stworzonych przed 1.1.1993 r., bez uszczerbku dla jakichkolwiek aktów przyjętych i praw nabytych przed tą datą, oraz kilka innych mniej istotnych modyfikacji<sup>11</sup>. W toku prac nad dyrektywą nr 91/250/EWG z 14.5.1991 r. ścierały się ze sobą grupy interesów w postaci potentatów rynku komputerowego zrzeszonych w SAGE<sup>12</sup>, mali i średni przedsiębiorcy zorganizowani w grupę ECIS<sup>13</sup> oraz użytkownicy (*Computer Users of Europe*), zaś przedmiotem sporu był kształt ochrony oprogramowania w Europie. Praktycznym problemem o dużym znaczeniu gospodarczym pozostawała kwestia stworzenia prawnych warunków konkurencji oraz wzmocnienia pozycji przemysłu europejskiego i jego konkurencyjności, zwłaszcza wobec produktów amerykańskich<sup>14</sup>. Ponadto na gruncie międzynarodowym programy komputerowe są regulowane w pierwszym rzędzie przez konwencję berneńską<sup>15</sup>, ale również przez porozumienie TRIPS<sup>16</sup> oraz Traktat WIPO o prawie autorskim (WTC)<sup>17</sup>.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest status prawny programów komputerowych w odniesieniu do innych utworów oraz innych produktów z branży komputerowej. Programy komputerowe zostały wyszczególnione jako odrębna od innych kategoria utworów prawa autorskiego w przepisie art. 1 ust. 2 pkt 1 i uregulowane w rozdziale VII prawa autorskiego. Ponadto programy komputerowe należy odróżnić od innych produktów informatycznych, takich jak kompu-

<sup>8</sup> Dz. U. UE L 111/16 z 5.5.2009 r.

<sup>9</sup> Dz. Urz. WE L 122 z 17.5.1991 r.

<sup>10</sup> Dz. Urz. WE L 290 z 14.11.1993 r.

<sup>11</sup> Rys historyczny prawnoautorskiej ochrony programów komputerowych w Polsce i Europie przedstawia A. Nowicka, *Prawnoautorska ochrona programów komputerowych – regulacja polska i jej unijny wzorzec w świetle orzecznictwa Trybunatu Sprawiedliwości*, RPEiS 2015, z. 2, s. 105-107.

<sup>12</sup> Software Action Group for Europe zrzeszające najsilniejsze firmy amerykańskie takie jak IBM, Digital, Siemens, Philips, Apple, Lotus, Microsoft, Wordperfect.

<sup>13</sup> European Committee for Interoperable Systems organizująca firmy Bull, Olivetti, Tulip, Amstrad, Fujitsu oraz przedsiębiorstwa z USA – Unisys, NCR Corp., Sun Microsystems.

<sup>14</sup> A. Nowicka, *Prawnoautorska i patentowa ochrona programów komputerowych*, Warszawa 1995, s. 62-63, 84-85.

<sup>15</sup> Konwencja z 9.9.1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych była wielokrotnie rewidowana i uzupełniana. Ostatni tekst konwencji (akt paryski) sporządzony został 24.7.1971 r. i poprawiony 2.10.1979 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474).

<sup>16</sup> Porozumienie z 15.4.1994 r. w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143, załącznik nr 1).

<sup>17</sup> Dz. U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12. W Rzeczypospolitej Polskiej Traktat wszedł w życie 23.3.2004 r., a w stosunku do Unii Europejskiej – 14.3.2010 r. (Dz. Urz. UE L 32 z 4.2.2010 r., s. 1).

terowe bazy (banki) danych, multimedia, strony WWW, postacie wirtualne, gry komputerowe, sieci informatyczne rozumiane jako miejsca agregacji danych, ikony oraz struktury hipertączy (linki)<sup>18</sup>.

Na potrzeby niniejszego opracowania należy dookreślić pojęcia programu komputerowego i produktu informatycznego. W polskim i europejskim prawie autorskim nie znajdziemy definicji legalnej programu komputerowego, również judykatura nie stworzyła dotąd takiej definicji. Pojęcia wypracowane w nauce prawa skupiają się na takich elementach programu, jak jego związek z komputerem oraz funkcja, jaką ma pełnić (osiągnięcie określonego rezultatu, wyniku obliczenia). W ocenie autora miarodajną definicję sformułował Michał Skwarzyński, wskazując, że programem komputerowym jest „zbiór instrukcji (kod źródłowy), który po umieszczeniu na rozpoznawalnym przez maszynę nośniku i automatycznym przetłumaczeniu na język zrozumiały dla tej maszyny (kod wynikowy) powoduje, że osiąga zdolność do wykonywania danej czynności lub też wykonuje daną czynność; nie stanowi cyfrowego zapisu innego utworu”<sup>19</sup>.

Z kolei produkt informatyczny należy postrzegać jako utwór (w rozumieniu prawa autorskiego, jeżeli spełnia wymagane przepisem art. 1 pr. aut. przesłanki), którego normalne użycie wymaga zastosowania komputera i który podlega odmiennemu od programów komputerowych reżimowi ochrony (najczęściej na zasadach ogólnych prawa autorskiego)<sup>20</sup>. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować służebną rolę programów komputerowych, które stanowią składnik wielu utworów z dziedziny informatyki (w szczególności multimediów), nie stanowią jednak o istocie tych dóbr.

Nie są natomiast przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania składniki systemów informatycznych (*hardware*) w postaci np. komputerów czy nośników danych. Urządzenia te stanowią rzeczy materialne w rozumieniu prawa cywilnego i obrót nimi odbywa się na ogólnych zasadach Kodeksu cywilnego. Dobrami niematerialnymi ściśle związanymi ze sprzętem komputerowym są topografie układów scalonych uregulowane w art. 196 i nast. p.w.p.<sup>21</sup>. Jednakże dobra niematerialne w postaci topografii układów scalonych należy odróżnić od układów scalonych, stanowiących przedmioty materialne i również poddanych reżimowi praw rzeczowych.

<sup>18</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1998, s. 114-124, A. Stuglik, *Ochrona produktów informatycznych w prawie własności przemysłowej*, Pal. 2004, Nr 9-10, s. 59-69, A. Stuglik, *Program komputerowy a inne utwory z zakresu informatyki*, M. Prawn. 2002, Nr 19, 2002.

<sup>19</sup> M. Skwarzyński, *Przestępstwo uzyskania programu komputerowego (art. 278 § 2 KK)*, Pal. 2010, Nr 3, s. 35.

<sup>20</sup> Podobne rozważania co do reżimów ochrony przedstawia A. Stuglik, *op. cit.*, s. 3.

<sup>21</sup> Topografie układów scalonych zgodnie z art. 196 p.w.p. stanowią rozwiązania polegające na przestrzennym, wyrażonym w dowolny sposób rozplanowaniu elementów, z których co najmniej jeden jest elementem aktywnym, oraz wszystkich lub części połączeń układu scalonego.

## Problem digitalizacji

Programy komputerowe nie stanowią jedynych utworów czy też produktów (w razie nieprzyznania im ochrony prawnoautorskiej) związanych z szeroko rozumianym środowiskiem komputerowym. Jak wspomniano wyżej, wyróżniamy również multimedia, komputerowe bazy danych, strony WWW, postacie wirtualne, sieci informatyczne, gry komputerowe, ikony oraz linki. We wszystkich tych dziełach istotną rolę odgrywają programy komputerowe, stanowiąc środek, sposób ich wyrażenia, a zarazem często immanentną część takiego utworu. Współcześnie programy komputerowe bardzo często, jeśli nie powszechnie, wyrażają także pozostałe utwory prawa autorskiego, w szczególności piśmienne, plastyczne, muzyczne.

Z powyższym tematem wiąże się zagadnienie digitalizacji (cyfryzacji), polegające na zamianie tradycyjnych utworów zrozumiałych dla człowieka (wersja analogowa) i ustalenie ich w postaci cyfrowej, która następnie może być odtworzona przez komputer. Obecnie każdy obraz, książkę, mapę, film, fotografię, przedstawienie teatralne, utwór muzyczny zapisany w postaci analogowej (na papierze, płótnie, taśmie filmowej, kliszy fotograficznej, w postaci zapisu nutowego czy na taśmie magnetofonowej) można przetworzyć do wersji cyfrowej, dowolnie użytkować i kształtować w środowisku komputerowym. Tego rodzaju dzieło w procesie digitalizacji nie traci cech decydujących o przyznaniu mu praw autorskich (oryginalność, twórczość, indywidualność), a zarazem takich cech nie zyskuje. Proces digitalizacji polega jedynie na zmianie formy wyrazu danego utworu, który jest eksploatowany w środowisku cyfrowym<sup>22</sup> (odtworzenie na ekranie komputera filmu kinowego czy *Śloneczników* Vincenta van Gogha nie zapewni być może tych samych wrażeń, co wizyta w kinie czy w muzeum, niemniej stanowi percepcję tego samego dzieła). W efekcie rezultat digitalizacji nie może być w świetle prawa traktowany jako opracowanie (utwór zależny) w rozumieniu art. 2 pr. aut. w stosunku do utworu poddanego temu zabiegowi, nawet jeżeli niezbędny jest do tego pewien stopień wiedzy czy umiejętności (mimo że rozważana jest w nauce prawna możliwość objęcia ochroną w ramach praw pokrewnych rezultatu takiej pracy)<sup>23</sup>. Utwory poddane cyfryzacji są, w skrócie mówiąc, wyrażone w inny sposób w środowisku komputerowym i mogą być także tym sposobem eksploatowane, na co wskazuje przepis art. 50 pkt 1 pr. aut., według którego odrębne pola eksploatacji stanowią – w szczególności w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu – wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową. Podnosi się rów-

<sup>22</sup> Podobnie argumentują J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 112-113, A. Trembowiecki, *Digitalizacja dla początkujących*, Warszawa 2014, s. 13-14.

<sup>23</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*

niez, że zjawisko digitalizacji, jak niegdyś wynalazek druku, oznacza zapoczątkowanie zupełnie nowej epoki w dziejach informacji<sup>24</sup>. Rzeczywiście sam proces przebiega podobnie, nie zmienia bowiem istoty danego utworu, a jedynie sposób jego przedstawienia, a przede wszystkim pozwala na jego masową reprodukcję i dostęp ogromnej rzeszy użytkowników komputerów. Jak wskazał TSUE w uzasadnieniu wyroku z 11.9.2014 r.<sup>25</sup>: „Digitalizacja posiadanych przez biblioteki egzemplarzy utworów jest dozwolona w świetle dyrektywy nr 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym także w sytuacji, gdy podmiot uprawniony do majątkowych praw autorskich do utworu uprzednio zaoferował bibliotece zakup tego utworu w wersji elektronicznej (e-book)”. TSUE zwrócił uwagę również, że „publiczne udostępnianie przez bibliotekę zdigitalizowanych egzemplarzy użytkownikom może w wielu przypadkach wykraczać poza zakres dozwolonego użytku utworu, także gdy odbywa się wyłącznie za pośrednictwem terminali dostępnych jedynie w bibliotece”<sup>26</sup>. Zdaniem komentatorów<sup>27</sup>, przenosząc stanowisko TSUE na grunt polskiej ustawy, należy stwierdzić, że komentowany wyrok daje bibliotekom jednoznaczne pozwolenie na digitalizację zbiorów i tworzenie repozytoriów dla potrzeb wewnętrznych. Jednak zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 2 pr. aut. digitalizacja będzie mogła dotyczyć wyłącznie utworów uprzednio rozpowszechnionych za zgodą podmiotu uprawnionego. Ponieważ jednak art. 28 pr. aut. nie przewiduje wypłaty przez biblioteki wynagrodzenia na rzecz twórców, udostępnianie zdigitalizowanych utworów użytkownikom bibliotek nie mogłoby być uznane na tle powyższego orzeczenia za zaakceptowane przez TSUE. Wyrok TSUE umożliwi jednak uznanie, że w ramach dozwolonego użytku wskazanego w art. 28 ust. 1 pkt 2 pr. aut. w zw. z art. 28 ust. 1 pkt 3 pr. aut. możliwe jest „zastąpienie” egzemplarzy materialnych egzemplarzami elektronicznymi udostępnianymi za pośrednictwem bibliotecznych stanowisk komputerowych. Innymi słowy, biblioteka mogłaby po wycofaniu egzemplarza materialnego książki udostępniać użytkownikom jej zdigitalizowaną wersję. Warto również zauważyć, iż Sąd Apelacyjny w Łodzi w prawomocnym wyroku z 22.8.2013 r. postawił tezę, iż art. 28

<sup>24</sup> D. Flisak, *Utwór multimedialny w prawie autorskim*, Warszawa 2008, s. 26.

<sup>25</sup> C-117/13, orzeczenie dostępne na stronie [www.curia.europa.eu](http://www.curia.europa.eu) (dostęp: 1.7.2017 r.).

<sup>26</sup> Problem powstał na skutek sporu biblioteki uniwersyteckiej Uniwersytetu Technicznego w Darmstadt i wydawnictwa naukowego Euhem Ulmer KG w związku z faktem przeprowadzenia przez bibliotekę digitalizacji książki wydawanej przez wydawnictwo i jej udostępnienia na stanowiskach komputerowych. Biblioteka udostępniała użytkownikom korzystającym ze stanowisk komputerowych jedynie taką liczbę elektronicznych egzemplarzy książek, jaką liczbę ich egzemplarzy materialnych posiadała w swoich zbiorach. Pytania prejudycjalne niemieckiego Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (BGH) dotyczyły ustalenia zakresu dopuszczalnej przez dyrektywę nr 2001/29/WE digitalizacji zbiorów przez biblioteki, w tym czy digitalizacja taka jest uzasadniona celem udostępniania przez bibliotekę użytkownikom zbiorów w wersji elektronicznej.

<sup>27</sup> Z. Pinkalski, *Dopuszczalność digitalizacji zbiorów bibliotecznych w świetle prawa autorskiego*, Ius. Focus 2014, wrzesień, opracowanie C-117/13.

ust. 1 pkt 2 pr. aut. nie zezwala na tworzenie przez bibliotekę „dodatkowych” egzemplarzy utworów znajdujących się w zbiorach celem ich równoległego udostępniania użytkownikom<sup>28</sup>. Odnosząc się do wpływu digitalizacji na utwór Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z 4.12.2012 r. wyraźnie wskazał, iż „Nie ma podstaw do przyjęcia, że przetworzenie słowników z wersji klasycznej w wersję cyfrową (zdigitalizowaną) powoduje, że tracą one status bazy danych i przekształcają się w program komputerowy. Wobec tego współudział P.D. (1) i D.D. (1) w poddaniu słownika w formie pliku tekstowego obróbce informatycznej nie świadczy o tym, że można te osoby uznać za współtwórców dzieła, którego ochrony się domagają”<sup>29</sup>.

Reasumując, nie sposób uznać, iż w drodze digitalizacji jakiegokolwiek dzieła powstaje utwór odmienny od pierwotnego czy też że utwór ten przekształca się w program komputerowy w rozumieniu rozdziału VII prawa autorskiego. Program zostaje jedynie użyty jako nowy środek wyrazu utworu w środowisku cyfrowym, a także dla celów łatwiejszej jego eksploatacji, reprodukcji czy obróbki.

## **Program komputerowy w odniesieniu do innych produktów z zakresu informatyki**

### **A. Utwory multimedialne**

Bodaj najbardziej popularną kategorią utworów przełomu tysiącleci stały się utwory multimedialne<sup>30</sup>. Ogólnie rzecz ujmując, produkty multimedialne łączą ze sobą elementy dzieł należących do wielu dziedzin sztuki i różne środki wyrazu (słowo, obraz, muzykę, film) sprowadzone do jednorodnego zapisu cyfrowego. Są udostępniane głównie w sieci internetowej, ale także na nośnikach danych<sup>31</sup>. Doktryna prawa wskazuje na istotne cechy, jakimi powinien się cechować utwór multimedialny, a wśród nich za najważniejsze uznaje się: jednolity format cyfrowy jego zapisu, użytkowanie utworu za pomocą komputera, syntezę różnych rodzajów informacji (np. tekst, dźwięk, obrazy statyczne i dynamiczne), multisensoryczną percepcję odbiorcy (np. wizualną, akustyczną, dotykową, zapachową) oraz interaktywność nawigacji wśród zasobów produktów multimedialnych przez użytkownika<sup>32</sup>. Produkty multimedialne i programy komputerowe funkcjonują w środowisku cyfrowym, te ostatnie pełnią funkcję służebną wobec multimediiów. Wskazuje się również na dominującą rolę programu

<sup>28</sup> I ACa 318/13, orzeczenie dostępne na stronie [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl) (dostęp: 5.7.2018 r.).

<sup>29</sup> I ACa 816/12, orzeczenie dostępne na stronie [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl) (dostęp: 5.7.2018 r.).

<sup>30</sup> Samo pojęcie multimediiów zostało wprowadzone do literatury naukowej w latach 80. XX w. Początkowo odnosiło się syntezy różnego rodzaju mediów w postaci choćby angielskojęzycznych pakietów edukacyjnych. D. Flisak, *op. cit.*, s. 6, 23-24.

<sup>31</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 114.

<sup>32</sup> D. Flisak, *op. cit.*, s. 6, 25-36, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 114-117, A. Stuglik, *op. cit.*, R. Gola, [w:] *Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, R. Skubisz (red.), Lublin 2000, s. 45-46.

komputerowego w multimedialnych z technicznego punktu widzenia<sup>33</sup>. Nie sposób wszakże utożsamiać utworu multimedialnego z programem komputerowym, który zajmuje się obsługą przepływu informacji (często w ramach tzw. infostrad) i umożliwia odpowiednią interakcję między użytkownikiem a treścią, zawartością i możliwościami utworu<sup>34</sup>. Warto podkreślić, iż cechę multimedialności mogą posiadać określone części utworu, nie są one jednak kwalifikowane jako program komputerowy i nie stosuje się do nich przepisów statuujących szczególny reżim ochronny tych dóbr. Niewątpliwie natomiast utwory multimedialne mogą zostać uznane za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, o ile spełnią ogólne przesłanki wskazane w art. 1 pr. aut. w postaci indywidualności, twórczości i oczywistości ustalenia<sup>35</sup>.

Powyższe poglądy przedstawicieli doktryny prawa znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym. W sprawie *Bezpečnostní softwarová asociace – Svaz softwarové ochrany v. Ministerstvo kultury*<sup>36</sup> TSUE rozważał możliwość przyznania ochrony multimedialnemu graficznemu interfejsowi użytkownika. Wskazał, iż stanowi on „interfejs interakcji, pozwalający na komunikację między programem komputerowym a użytkownikiem”. Rozstrzygając w uzasadnieniu wyroku z 22.12.2010 r. TSUE podniósł, iż „Graficzny interfejs użytkownika nie stanowi formy wyrażenia programu komputerowego w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 91/250 w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych i nie może korzystać z ochrony przyznanej w prawie autorskim programom komputerowym na podstawie tej dyrektywy”. Następnie TSUE jednak wskazuje: „Niemniej jeśli taki interfejs stanowi wyraz własnej twórczości intelektualnej swego autora, może on korzystać z przewidzianej w prawie autorskim ochrony jako utwór, zgodnie z dyrektywą 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym”. Z powyższego orzeczenia płynie konkluzja, iż co prawda taki interfejs o cechach multimedialności nie może istnieć bez stosowanego oprogramowania, to jednak nie jest chroniony jak program komputerowy i korzysta z ochrony prawnoautorskiej na zasadach ogólnych. Podobnie co do możliwości uznania za utwór części produktu multimedialnego (w tym wypadku strony internetowej), tym niemniej niechronionego szczególnym reżimem przewidzianym dla programów komputerowych, wypowiedziały się sądy polskie. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z 11.3.2014 r. „W zależności od techniki sporządzania stron internetowych utwory te różnie mogą być kwalifikowane (np. jako utwory multimedialne), przy czym

<sup>33</sup> P. Ślęzak, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*. Warszawa 2017, s. 503-504.

<sup>34</sup> D. Flisak, *op. cit.*, s. 6, 80.

<sup>35</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, D. Flisak, *op. cit.*, s. 6, 80-81, 88-89.

<sup>36</sup> Orzeczenie dostępne na stronie [www.curia.europa.eu](http://www.curia.europa.eu) (dostęp: 1.7.2017 r.).



ochronie podlegać mogą zarówno całość, jak i poszczególne elementy budujące stronę, tj. czcionka, zdjęcia, animacje, kolorystyka czy też konstrukcja graficzna”<sup>37</sup>. Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 11.5.2007 r. argumentował: „Stworzenie układu i formy graficznej portalu, jak również jej ulepszenie i zmiany w okresie eksploatacji portalu internetowego mieści się w definicji utworu, o jakim mowa w art. 1 ust. 1 pr. aut.”. Ponadto Sąd Apelacyjny w Warszawie podniósł, że sama szata graficzna portalu jako istotny element wchodzi w skład utworu zbiorowego, jakim jest portal internetowy<sup>38</sup>. Na zależności i wzajemne przenikanie się programu komputerowego i utworu multimedialnego (poddanych jednak innym reżimom w zakresie ochrony prawnoautorskiej) wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w pisemnych motywach prawomocnego wyroku z 28.12.2011 r.<sup>39</sup>, dotyczącym komputerowej mapy Polski (niewątpliwie także produktu multimedialnego). Jak podniósł Sąd Apelacyjny w Katowicach, „Dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem mapy powoda w sprawie niniejszej za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, który podlega ochronie przewidzianej w tym prawie, jest to, że w istocie pozwani wykorzystali do stworzenia swojej strony internetowej wymienianą mapę jako część programu komputerowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że «(...)» jako produkt firmy powoda jest programem komputerowym, a mapa, czy raczej jej fragmenty umieszczone przez pozwanych na stronie internetowej, to część tego programu. To każe rozszerzyć argumentację prawną w omawianym zakresie o przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczące programów komputerowych i spojrzeć przez ich pryzmat, jako przepisów o charakterze szczególnym, na to zagadnienie. Chodzi tu w szczególności o art. 74 ust. 1, 2 i 4 pr. aut. Przepisy te przewidują, że programy komputerowe podlegają ochronie jak utwory literackie, ochrona ta obejmuje wszystkie formy wyrażania programu komputerowego, a wyłączone z niej są idee i zasady będące podstawą jakiegokolwiek elementu programu komputerowego. Ta ostatnia regulacja, zawarta w art. 74 ust. 2 zdanie drugie pr. aut., współgra z art. 1 ust. 2<sup>1</sup> tego prawa, który wyłącza spod ochrony odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania. Oznacza to, że gdyby mapa jako element programu komputerowego stanowiła jedynie kopię innej mapy znajdującej się na karcie papieru, stworzonej graficznie nie przez powoda (jego firmę), byłaby taką podstawą programu komputerowego czy ideą, o jakich mowa w przywołanych przepisach. Mapa powoda, o którą chodzi w tej sprawie, do takich kategorii jednak nie należy, obok posiadania bowiem tych elementów odróżniających ją od innych produktów tego typu na rynku, na które wskazywał powód, a co zostało wyżej powołane, istotnym jest również to, że stanowi ona część programu

<sup>37</sup> C-393/09, I SA/Ed 1430/13, Legalis nr 976927.

<sup>38</sup> I ACa 1145/06, LEX nr 558375.

<sup>39</sup> I ACa 639/11, orzeczenie dostępne na stronie [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl) (dostęp: 5.7.2018 r.).

komputerowego i jako taka część została wykorzystana ze wszelkimi funkcjami, jakie ze stworzonego przez powoda programu na potrzeby tego wykorzystania istniały. Chodzi tu zwłaszcza już choćby o znajdowanie się tej mapy na nośniku elektronicznym, co daje możliwość przetwarzania jej obrazu i abstrahując od innych możliwych funkcji programu, co nie było przedmiotem ustaleń faktycznych w sprawie, niewątpliwie z programu komputerowego pochodziła możliwość nanieśnięcia na tę mapę przez pozwanych nazwy ich firmy i zaznaczenia miejsca jej położenia. Takie wykorzystanie mapy powoda jako części programu komputerowego niewątpliwie było wykorzystaniem utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który powinien korzystać z ochrony przewidzianej w tym prawie”. Nie ulega wątpliwości, że niezbędnym elementem poprawnego działania stron, portali internetowych czy cyfrowych map kartograficznych (którym nie sposób odmówić cechy multimedialności) jest program komputerowy, który wszakże nie stanowi o ich istocie. Program komputerowy służący do obsługi takich dzieł, o ile spełnia przesłanki utworu, może być chroniony zgodnie z zasadami rozdziału 7 prawa autorskiego, natomiast sam utwór multimedialny w całości lub w części (szata graficzna, a nawet czcionka, zdjęcia, animacje) – na zasadach ogólnych. W tym zakresie orzecznictwo judykatury jest zgodne z poglądami przedstawicieli nauki prawa.

### **B. Komputerowe bazy danych**

Komputerowe bazy danych w państwach Unii Europejskiej harmonizuje dyrektywa 96/9/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.3.1996 r. w sprawie ochrony prawnej baz danych<sup>40</sup>. W Polsce zostały one objęte osobną regulacją o charakterze *sui generis* – ustawą z 27.7.2001 r. o ochronie baz danych<sup>41</sup>. Programy komputerowe pozostają także nader często w funkcjonalnym związku z bazami danych, przy czym związek ten może polegać na obsłudze bazy danych dostępnych przy pomocy środków elektronicznych bądź też użycia programu do jej sporządzenia. W myśl art. 3 pr. aut. bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeśli zawierają niechronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter, bez uszczerbku dla praw do wykorzystanych utworów. Niemniej ochronie podlegają także bazy danych niespełniające cech utworu, a to w oparciu o ustawę z 27.7.2001 r. o ochronie baz danych. Zatem polski ustawodawca ustanawia w celu ochrony baz danych odrębne reżimy prawne (na podstawie prawa autorskiego oraz ustawy o ochro-

<sup>40</sup> Dz. Urz. WE L 77 1996, s. 20-28.

<sup>41</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ochronie baz danych z 27.7.2001 r. (Dz. U. Nr 128, poz. 1402 ze zm.) bazą danych jest zbiór danych lub jakichkolwiek innych materiałów i elementów zgromadzonych według określonej systematyki lub metody, indywidualnie dostępnych w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi, wymagający istotnego, co do jakości lub ilości, nakładu inwestycyjnego w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji jego zawartości.

nie baz danych), przy czym wykluczona jest kumulatywna ochrona bazy danych w oparciu o oba te reżimy<sup>42</sup>. Podkreśla się praktyczne trudności w oddzieleniu bazy danych od zawartego w niej programu komputerowego, zwłaszcza że oba wytwory mają wspólne elementy, takie jak: wizualne przedstawienia generowane przez komputer, zestawy komend, strukturę programu czy systemy indeksacji<sup>43</sup>. W prawie polskim przyjęto jednak zasadę rozdzielania i stosowania różnych reżimów ochrony baz danych i związanych z nią programów komputerowych (zarówno wykorzystanych do jej stworzenia, jak również eksploatacji)<sup>44</sup>. Ustawodawca w art. 77<sup>2</sup> pr. aut. wskazał wprost, że ochrona przyznana bazom danych spełniającym cechy utworu nie obejmuje programów komputerowych używanych do sporządzenia lub obsługi baz danych dostępnych przy pomocy środków elektronicznych, zaś analogiczny zapis znajduje się w art. 4 ustawy o ochronie baz danych. Konieczność odrębnego traktowania w zakresie prawnej ochrony baz danych i programów komputerowych podkreśla się także w orzecznictwie sądów. Jak podniósł Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z 5.2.2015 r. „Zarówno art. 4 ustawy z 27.7.2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. Nr 128, poz. 1402 ze zm.), jak i art. 3 oraz 77 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) czynią wyraźne rozróżnienie pomiędzy pojęciem bazy danych, jako zbiorem zgromadzonych według określonej systematyki lub metody informacji, a pojęciem programu komputerowego, który służy do sporządzenia bazy danych lub korzystania (obsługi bazy danych). Są to odrębne, aczkolwiek funkcjonalnie ze sobą powiązane dobra intelektualne, z których każde może stanowić samoistny przedmiot obrotu i ochrony”<sup>45</sup>. Obecnie nie budzi wątpliwości kwestia odrębności baz danych oraz programów komputerowych, które służą do ich odczytu. Oba te przedmioty ochrony mogą stanowić przedmiot odrębnego obrotu, mimo iż z perspektywy użytkownika wydają się one jednym produktem<sup>46</sup>.

### C. Sieci informatyczne

Kolejnym produktem informatycznym, który należy odróżnić od programów komputerowych, są sieci zawierające zasoby pamięciowe. Istnieją wszakże daleko idące wątpliwości co do uznania takich sieci za utwory w rozumieniu prawa autorskiego, mają one bowiem pewne cechy bazy danych, w szczególności

<sup>42</sup> J. Szyjewska-Bagińska, *Utwór multimedialny jako elektroniczna baza danych*, Bydgoszcz – Szczecin, 2010, s. 24-27, A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 118-119, R. Golał, [w:] *op. cit.*, s. 7, 44-45.

<sup>43</sup> J. Szyjewska-Bagińska, *op. cit.*, s. 10, 61, S. Stanisławska-Kloc, *Ochrona baz danych*, ZNUJ PWiOWI 2002, z. 4, s. 43.

<sup>44</sup> J. Szyjewska-Bagińska, *op. cit.*, A. Stuglik, *op. cit.*, J. Sozański, *Własność intelektualna i przemysłowa w Unii Europejskiej*, Warszawa – Poznań 2011, s. 66.

<sup>45</sup> VI ACa 531/14, orzeczenie dostępne na stronie [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl) (dostęp: 5.7.2018 r.).

<sup>46</sup> J. Jastrząb, A. Wachowska, *Baza danych a program komputerowy*, lus. Focus 2015, wrzesień, opracowanie VI ACa 531/14.

stanowią agregaty danych. Siecią o globalnym zasięgu jest Internet, trudno jednakże byłoby określić podmiot uprawniony, skoro jest on tworzony na bieżąco przez wszystkich użytkowników<sup>47</sup>. Zawsze podstawą działania sieci pozostaje program komputerowy, który jednak jest jedynie jej elementem, do którego odnoszą się inne reguły określone w rozdziale 7 prawa autorskiego.

#### **D. Strony internetowe, ikony oraz linki**

O spełnieniu przesłanek twórczości i indywidualności można mówić w przypadku stron internetowych (*Home Pages, Web Pages, Web Sites*), o ile nie ograniczają się one do standardowego przedstawienia informacji dla użytkowników. Strony internetowe są tworzone od podstaw w drodze ich programowania, coraz częściej jednak za pomocą specjalnych programów do tworzenia stron, zapewniających pewne stypizowane opcje dla twórców. Okoliczność uznania strony internetowej za utwór prawa autorskiego zawsze będzie przedmiotem oceny konkretnego przypadku, a zależeć będzie od stopnia jej oryginalności<sup>48</sup>. Podobną ocenę trzeba będzie przeprowadzić w odniesieniu do programu komputerowego użytego do stworzenia bądź obsługi strony. Jednakże nie ulega wątpliwości, że strona internetowa i program komputerowy stanowią odmienne dobra prawne (jedynie funkcjonalnie związane), które mogą stanowić odrębny przedmiot obrotu. Jak podniósł Wojewódzki Sąd Apelacyjny w Łodzi w cytowanym już wyroku z 11.3.2014 r., „Strona internetowa jest, co do zasady, w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze”<sup>49</sup>. Jednak odmiennie orzekł Wojewódzki Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 5.3.2010 r.<sup>50</sup>. Rzadziej jednakże cechą twórczości będzie można przypisać ikonom komputerowym stanowiącym zdigitalizowaną formę grafiki, odpowiedniejszą formą ochrony dla tych produktów wydaje się ich rejestracja w postaci znaku towarowego<sup>51</sup>. Uważa się, że ani nie mają cech twórczych, ani nie spełniają przesłanki oryginalności struktury odesłań (*linking*) między stronami WWW (*hyperlinks*) oraz sposobu zaznaczeń (markowania) odesłań (*links*)<sup>52</sup>. Elementem działania ikon i struktur odesłań są również programy komputerowe, jednakże nie stanowią o ich istocie i w zależności od konkretnego przypadku mogą być traktowane jako odrębne utwory.

#### **E. Postacie wirtualne**

Programy komputerowe stanowią także podstawę generowania i obsługi w środowisku cyfrowym tzw. wirtualnych postaci. Chodzi tu zarówno o postacie wy-

<sup>47</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 120.

<sup>48</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 120-122.

<sup>49</sup> I SA/Łd 1430/13, zob. przypis 37.

<sup>50</sup> I SA/Kr 60/10, LEX nr 570665.

<sup>51</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 121.

<sup>52</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 122.

kreowane w wyobraźni autorów (np. Shrek, Wiedźmin, Smurfy czy Minionki), jak również wygenerowane komputerowo wizerunki prawdziwych osób (Antony Hopkins czy Angelina Jolie w filmie *Beowulf*), prezentujące je w ruchu i odzwierciedlające ich mimikę i głos. Uznaje się, iż postacie wirtualne, mimo że stworzone na podstawie specjalistycznych oprogramowań komputerowych, stanowią od nich odrębny przedmiot ochrony prawa autorskiego na zasadach ogólnych<sup>53</sup>.

### **F. Gry komputerowe**

Podobne uwagi należy odnieść do gier komputerowych, które stanowią konglomerat różnego rodzaju dzieł: obrazu, filmu, muzyki, często opowiadań z zawiłą fabułą, zaś podstawą ich działania (i często tworzenia) są programy komputerowe<sup>54</sup>. Jak podniósł TSUE w pisemnych motywach wyroku z 23.1.2014 r. w sprawie *Nintendo vs. PC Box*<sup>55</sup>, „dyrektywa 2009/24 stanowi *lex specialis* w stosunku do dyrektywy 2001/29 (zob. wyrok z 3.7.2012 r., w sprawie C-128/11 *UsedSoft*, pkt 56). Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 dyrektywy 2009/24 przewidziana w niej ochrona ogranicza się do programów komputerowych. Tymczasem z postanowienia odsyłającego wynika, że gry wideo takie jak te będące przedmiotem postępowania głównego stanowią złożony materiał obejmujący nie tylko program komputerowy, ale także elementy graficzne i dźwiękowe, które – mimo że zostały zakodowane w języku programowania – mają samoistnie charakter twórczy, niedający sprowadzić się wyłącznie do wspomnianego zakodowania. W zakresie, w jakim gra wideo, w tym wypadku jej elementy graficzne i dźwiękowe, przyczyniają się do oryginalności utworu, są one, wraz z całością danego dzieła, chronione prawem autorskim w ramach reżimu ustanowionego przez dyrektywę 2001/29”. Na kanwie powyższego orzeczenia nie budzi wątpliwości fakt, iż warstwa audiowizualna gry wideo powinna być oceniana odrębnie od warstwy programu komputerowego i chroniona na odmiennych zasadach – wynikających właśnie z dyrektywy 2001/19/WE z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. W sytuacji gdy dana forma eksploatacji takiej złożonej całości dotyka obu warstw, należy zastosować tę regulację, która zapewnia wyższy poziom ochrony<sup>56</sup>. Wrz z rozwojem gier internetowych w ostatnich latach powstało również zagadnienie ochrony wytworów działalności gracza, mających charakter wirtualny (wszelkiego rodzaju awatary, artefakty, osiągnięcia, punkty

<sup>53</sup> A. Stuglik, *op. cit.*, J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 3, 122-124.

<sup>54</sup> I. Matusiak, [w:] *Czy gra komputerowa jest chroniona prawem autorskim?*, Kwartalnik Urzędu Patentowego RP 2013, Nr 1 s. 68 i n. wskazuje, iż grą komputerową jest dobrowolna czynność lub zajęcie dokonywane za pośrednictwem programu komputerowego w pewnych ustalonych granicach czasu i przestrzeni według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwzględnie obowiązujących reguł.

<sup>55</sup> C-355/12, orzeczenie dostępne na stronie [www.curia.europa.eu](http://www.curia.europa.eu) (dostęp: 1.7.2017 r.).

<sup>56</sup> Z. Okoń, *Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-355/12 Nintendo: programy komputerowe, gry wideo i techniczne zabezpieczenia*, <http://cyberprawo.org/2014/01/450> (dostęp: 8.11.2016 r.).

czy waluta zdobyta w grze). Komentatorzy wskazują, że prawo własności przemysłowej powinno chronić także tego rodzaju dobra niematerialne tworzone w sieci<sup>57</sup>.

### Zakończenie

Katalog produktów informatycznych coraz częściej cechujących się multimedialnością nie ma charakteru zamkniętego. Będą powstawać nowe produkty informatyczne oparte o nowe technologie, w nieznanym dotychczas sposób angażujące zmysły oraz zapewniające nowe wrażenia i sposoby użytkowania. Podstawą działania i funkcjonalnym elementem składowym wszelkiego rodzaju produktów z zakresu informatyki jest program komputerowy. Tym niemniej, co podkreśla się także w orzecznictwie sądów, programy komputerowe nie stanowią o istocie tych produktów, a pełnią wobec nich raczej rolę służebną. Ponadto, jeśli taki program komputerowy spełnia ogólne przesłanki uznania go za utwór przewidziane w prawie autorskim, to korzysta z ochrony na podstawie szczególnego reżimu przewidzianego dla programów komputerowych i może stanowić odrębny przedmiot obrotu. Z ochrony takiej nie będzie jednakże korzystał utwór poddany digitalizacji, w takim wypadku program komputerowy stanowi jedynie środek wyrazu (przecież nie jedyny) określonego dzieła.

## Relationship Between a Computer Program and Other IT Products

### Summary

This paper describes the relationship between a computer program and other IT products and presents a description of the Computer Law and the position of a computer program in the legal system. The author addresses the issue of digitisation and its impact on the legal status of a computer program. The author discusses views of legal scholars on the subject, the applicable case law and CJEU jurisprudence. It is worth noting that this issue plays a significant role in the law administration process.

**Key words:** computer program, copyright, digitization, relationship

---

<sup>57</sup> P. Ślęzak, *op. cit.*, s. 8, 33.